

Szczecin, 4 sierpnia, 2023 roku

dra hab. Agata Zbylut, prof. AS  
Wydział Sztuki Mediów  
Akademia Sztuki w Szczecinie

Recenzja opracowana w związku z postępowaniem  
w sprawie nadania stopnia doktory mgr Dominice Koszowskiej  
wszczętym w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach w dn. 11 grudnia 2020 r.  
w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

• **DANE DOKTORANTKI**

Dominika Koszowska jest absolwentką kierunku Grafika w Wyższej Szkole Technologii Informatycznych w Katowicach (2015) i kierunku Projektowanie Graficzne w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach (2017), gdzie w roku 2017 w Pracowni Fotografii prowadzonej przez dr. hab. Piotra Muschalika, prof. ASP, zrealizowała dyplom magisterski. Od 2017 jest ambasadorką firmy Sony. Z przesłanej mi dokumentacji nie wynika, aby starała się wcześniej o nadanie stopnia doktory.

• **PRZEBIEG DZIAŁALNOŚCI I AKTYWNOŚCI ARTYSTYCZNEJ I NAUKOWEJ**

Dokumentacja projektów fotograficznych doktorantki jest opisana od roku 2014. Dominika Koszowska wzięła w tym czasie udział w 100 wystawach, w tym w 39 poza granicami Polski m.in. w takich projektach jak:

- Mira Mobile Prize 2022, Galeria Mira Forum, Porto, Portugalia (2022)
- 5th Chania International Photo Festival, Grand Arsenal, Chania, Grecja (2022)
- Black&White, The Glasgow Gallery of Photography, Glasgow, Szkocja (2022)
- Mobile Photography Exhibition 2021, Appleton Museum of Art, Floryda, Stany Zjednoczone (2021)
- 4th Chania International Photo Festival, Grand Arsenal, Chania, Grecja (2021)
- Ph Museum 2020 Mobile Photography Prize, PhMuseum Lab, Bolonia, Włochy (2021)
- Creative Digipix International Salon, Salon Chairman, Malda, Indie (2021)
- International Landscape, The Glasgow Gallery of Photography, Glasgow, Szkocja (2020)
- Grand Photo Salon Bosnia, PCI Gallery of Stanari, Gallery, Bośnia (2020)
- 3rd Chania International Photo Festival, Grand Arsenal, Chania, Grecja
- Urban Photo Awards+Contest, Municipio di Aquileia, Aquileia, ITIS, Triest, Włochy (2019)
- Moscow International Foto Awards, Moskiewskie Centrum Fotografii, Rosja (2019)

Już nawet wymienione wyżej wystawy pokazują fotografkę aktywną, poszukującą nie tylko tematów prac, ale również miejsc, w których te projekty mogłyby zafunkcjonować. Zdecydowana większość wystaw, w których wzięła udział to wystawy pokonkursowe. W niektórych z nich, jak np. w Mira Mobile Prize brała udział regularnie, niemal rokrocznie od roku 2016, ale takich powtarzających się festiwali i przeglądów jest w portfolio znacznie więcej.

Dominika Koszowska eksponowała swoje prace również w Polsce w takich miejscach jak:

- Kino Nowe Horyzonty we Wrocławiu (Polski Instagram, 2022 i Yes I'm Mobile, 2018)
- Galeria Mysia 3 w Warszawie (AP Water by Artystyczna Podróż, 2022 i AP Light by Artystyczna Podróż Ergo Hestia, 2017)
- Galeria Mała w Gorzowie Wielkopolskim (Konfrontacje 2020, Gorzowskie Towarzystwo Fotograficzne).

Wśród miejsc tych dominują mniejsze ośrodki, domy kultury i towarzystwa fotograficzne.

Zorganizowała trzy wystawy indywidualne:

- *Możliwości*, w ramach międzynarodowego festiwalu Yes I'm Mobile, Surowiec, Wrocław (2019)
- *Dzikie Oregano*, *Zbieracze Ziół*, w ramach Artnoc gliwicka noc otwartych galerii, Galeria Foto Art Studio, Gliwice (2019)
- *Xperia 5M4* - wystawa zdjęć z Wysp Owczych w 32 punktach Sony Centre w Polsce (2022)

W przesłanych materiałach nie znalazłam zdjęć dokumentujących wystawy. Doktorantka zawarła w nich jedynie reprodukcje prac. Brak dokumentacji ekspozycji zdjęć wynika zapewne ze specyfiki dorobku. Wystawy pokonkursowe często są drukowane przez organizatorów a osoby biorące w nich udział nie mają wpływu na rozmiar zdjęć czy ich oprawę. Niestety taka dokumentacja nie została załączona również w przypadku wystaw indywidualnych ze szkodą dla przejrzystości dorobku, gdyż uniemożliwia oceną umiejętności pracy ze zdjęciem jako obiektem, świadomości materialności zdjęcia i sposobu komunikowania się fotografii poprzez format, wybór papieru, oprawy, które są ważną częścią myślenia o fotografii jako dziele sztuki.

Wśród zgromadzonych prac wyróżniają się dwa projekty: „*Ostatni zbieracze ziół z Podlasia*”, który jest pokłosiem projektu przygotowanego w ramach dyplomu magisterskiego „*Dzikie Oregano*” oraz „*Ośrodki Niedzielnego wypoczynku*”. Pierwszy z nich to portrety ludzi zbierających zarobkowo zioła. Są to osoby w podeszłym wieku sfotografowane klasycznie na czarnym tle. Każda z nich posiada atrybut związany z profesją - narzędzie pomocne w pracy albo zebrane rośliny. Projekt został nagrodzony na XXIII Otwartym Konkursie Fotograficznym w Trzciance, otrzymał Srebrne Szkło w Otwartych Mistrzostwach Fotograficznych Olsztyn 2019, I miejsce w Umbra International Photo Awards, II miejsce w Neutral Density Photography Awards i Moscow International Photography Awards.

„*Ośrodki Niedzielnego wypoczynku*” to z kolei projekt, który powstaje w ramach Minigrantu Rektora Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Doktorantka badała w nim pięć

z dziewięćdziesięciu ośrodków wypoczynkowych powstałych w czasach PRL-u w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym a które wraz ze zmianą ustroju popadły w ruinę. Założeniem projektu jest połączenie zdjęć aktualnego stanu ośrodków ze zdjęciami archiwalnymi wydobytymi z domowych albumów osób, które korzystały z wypoczynku w tych ośrodkach w czasie ich świetności. Projekt nie został ukończony, ale był już prezentowany np. na wystawie zbiorowej Moments of Color w Blank Wall Gallery w Atenach. Przywołuje prace Mikołaja Długosza, który również eksploruje problem letniego wypoczynku w PRLu poprzez zdjęcia profesjonalnych fotografów publikowane na pocztówkach z lat 70. i 80. (*Pogoda ładna, aż żal wyjeżdżać* 2006 i *Latem w mieście* 2016), z tym, że Doktorantka wykorzystuje fotografie własne i amatorskie z których nie korzystał Długosz.

Analizując dorobek Doktorantki zauważam, że portfolio jest długie, ale też mocno sprofilowane. Dominują w nim miejsca, które są dedykowane fotografii. Brakuje w nim (zwłaszcza krajowych) galerii i muzeów sztuki. I chyba żadna inna dziedzina sztuki nie jest pod tym względem tak podzielona jak twórczość fotograficzna. Fotografie dokumentalne, reporterskie, komercyjne, fotografia analogowa i eksperymentalna i w końcu fotografia wykonywana przez artystów wykształconych w innych specjalnościach posiadają własną logikę, etykę, estetykę, historię i czasami w bardzo niewielkim stopniu się przenikają. Rodzący się wraz z fotografią podział na metal i papier (Doguerre/Bayard) nie zanikł, wręcz odwrotnie - rozbił się na kilka kolejnych specjalizacji, które niemal się ze sobą nie komunikują. Tak jest również w tym przypadku. Dorobek artystyczny Doktorantki nie przebił się do projektów kuratorskich i miejsc ściśle dedykowanych sztuce współczesnej.

• **OCENA DYSERTACJI DOKTORSKIEJ I ARTYSTYCZNEJ CZĘŚCI PRACY DOKTORSKIEJ**

Rozprawa doktorska mgr Dominiki Koszowskiej nosi tytuł „*Cykl fotografii dokumentalnych i publikacja drukowana o regionie Podlasia*”. Jej promotorem jest dr. hab. Piotr Muschalik, prof. ASP. Jej założeniem było:

*wykonanie fotografii dokumentujących folklor, lokalne style w architekturze i sztuce, kulturę, historię, tradycję oraz obrzędy Podlasia ze szczególnym uwzględnieniem wielokulturowości tego regionu, jak również wizualna dokumentacja zachodzących tu zmian kulturalno-społecznych, uzupełniona o zbiór reportaży i wywiadów, opublikowanych w drukowanej publikacji. Założonym aspektem artystycznym było stworzenie cyklu fotografii dokumentalnych o walorach artystycznych, naukowym zaś - dokumentacja zanikających form kulturowo-obrzędowych.<sup>1</sup>*

„*Cykl fotografii dokumentalnych i publikacja drukowana o regionie Podlasia*” to szczegółowy opis procesu powstawania projektu „*Lniany ręcznik*”, będącego podsumowaniem prac podjętych w ramach pracy doktorskiej. Autorka określa w nim przedmiot i problematykę badań, którym jest wielokulturowe Podlasie, opisuje sposób pracy nad projektem dzieląc go

---

<sup>1</sup> *Cykl fotografii dokumentalnych i publikacja drukowana o regionie Podlasia*, str. 5

na część badawczą oraz artystyczno-projektową. Praca badawcza przebiegała na kilku poziomach. Rozpoczęła ją analiza literatury przedmiotu na którą składały się wydawnictwa, książki, publikacje internetowe, ale również lokalne media. Bibliografia opracowania złożona jest z 24 pozycji książkowych, 23 artykułów i niemal 100 źródeł internetowych. Materiały te zostały uzupełnione wywiadami ze stowarzyszeniami zajmującymi się badaniem kultury regionu jak np. Stowarzyszenie Małej Ojczyzny w Studziwodach i dr Doroteusz Fionik zajmujący się badaniem kultury białoruskiej, Związek Ukraińców z Podlasia, Dziedzictwo Kulturowe Igrzysk promujące tradycje i obrzędy romskie, Zarząd Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej Bohoniki i jej przewodniczący Maciej Szczęsnowicz, Towarzystwo Przyjaciół Kultury Żydowskiej w Białymstoku i jego wiceprezes i autor filmów Dariusz Szada-Borzyszkowski czy dr Artur Gawęł, etnograf, autor monografii i książek związanych z Podlasiem a także były dyrektor Podlaskiego Muzeum Kultury w Wasilkowie.

Kolejnym etapem pracy było wyszukiwanie tematów, które miały zostać udokumentowane, tzn. obrzędy, przykłady architektury, tradycje - zarówno te aktualne jak i te, które już nie są praktykowane. Prace terenowe utrudniała pandemia COVID-19 (2020-2022), która oznaczała lockdown, zamknięcie instytucji kultury, skansenów, problem z dostępnością bazy hotelowej, ale także ograniczenia zgromadzeń, dzięki którym wiele imprez kulturalnych czy uroczystości się nie odbyło lub zmieniło tradycyjną formę. W tym czasie (2021-2022) ogłoszono też w przygranicznych miejscowościach Podlasia stan wyjątkowy.

Mimo to od stycznia 2019 do sierpnia 2022 zdokumentowane zostały: Święto Jordanu, XVI Podlasko-Poleskie Spotkania Żniwne „*Oleń po boru chođit*”, Koncert kolęd w cerkwi św. Jana Teologa i kolędowanie z chrystkiem, Dziedzictwo Zatopionych Wsi, „*Boże stópki*”, Święta Góra Grabarka, Igrzyska czyli wioska cygańska na Podlasiu, społeczność tatarska w Bohonikach, Sanktuarium Święta Woda, Świecenie wianków w Szmurułach, Zbór baptystów w Białowieży, dokumentacja rzeki Mahomet oraz fauny i flory Podlasia, pozostałości po łaźni żydowskiej w Boćkach, cmentarze żydowskie w Białymstoku, Drohiczynie, Narewce, synagoga w Orli i Tykocinie, Korowaj Mielnicki 2022, festiwal „*Na lwana, na Kupala*”, Kraina Otwartych Okiennic, nabożeństwo majowe, dożynki, spożywanie pokarmów na cmentarzu w Łosinach, pielgrzymi podążający na Świętą Górę Grabarkę oraz zdjęcia osób, z którymi Doktorantka przeprowadziła rozmowy: Zbigniew Siwiński, dr Doroteusz Fionik, Aleksandra Antonowicz, Alej Miśkiewicz, Irena Józwiak, Nadzieja Sacharczuk, Jan Goworko, Alaksander Soleniuk, Maria Rudzik, Irena Doroszew, Eugeniusz Szymaniak, Franciszka Marta Brzozowska, Ida Krasowska, Henryk Zubrycki, Maria Jakoniuk, Jan Kalicki, Dioizy Purta, Krzysztof Kawencyński, Anatol Martynowicz, Aleksy Ryżyński, Piotr Leoniuk, Aleksander Iwaniuk, Irena Ignaciuk, Antoni Pykało, Stanisław Łabieniec, Halina Birycka, Mieczysław Hulewicz.

Opisując metodologię swoich badań Doktorantka wymienia: wywiad, w tym biograficzny, częściowo ustrukturyzowany, ekspercki i z użyciem fotografii; obserwację jawną, uczestniczącą i niekontrolowaną oraz analizę danych zastanych.

Kolejnym elementem dysertacji jest opis inspiracji. Jako pierwsza została wymieniona Zofia Rydet i jej „Zapis socjologiczny”, ale znajdujemy w nich prace jeszcze bliższe tematowi doktoratu jak „Boiko” Jana Brykczyńskiego, „Szeptuchy” Jakuba Kamińskiego, „Stigma” Adama Lacha, a także „dwa projekty Justyny Mielnikiewicz, „7 pokoi” Rafała Milacha, „Amerykanie” Roberta Franka, Marry Elen Mark i Josef Koudelka. Wymienieni zostają również fotografowie związani z Podlasiem, czyli Tomasz Tomaszewski, Piotr Szymon, Wiktor Wołkow, Jan Bułhak, Dariusz Myhan, Jan Siwicki i Jerzy Kostko.

Tekst „Lnianego ręcznika” został podzielony na trzy podstawowe części: „Życie i śmierć, czyli... dokąd wracają dusze”, „Życie i miłość, czyli... czym żywią się dusze”, „Między miłością a śmiercią, czyli co... po duszach zostaje”, które strukturalizują materiał. Poprzedza je krótkie wprowadzenie. W ostatnim, kończącym rozdziale znajdziemy zdjęcia archiwalne autorstwa Jerzego Jarockiego, który prowadził zakład fotograficzny w Siemiatyczach.

W tekście Autorka omawia kwestie różnorodności narodowej regionu Podlasia, kontekst wyznaniowy oraz rękodzieło. Każdy z rozdziałów jest splotem wiedzy pozyskanej podczas lektury materiałów źródłowych oraz rozmów i wywiadów. Wiedza historyczna, kontekst kulturowy i społeczny przenikają się tworząc tekst łączący wielką historię z losami konkretnych, wymienianych z nazwiska osób. Sposób w jaki buduje narrację jest nieinwazyjny. Nie dotyka miejsc, które krwawią. Nie znajdziemy w nim historii, która wydarzyła się w Jedwabnem czy współczesnych aktów przemocy wobec białostockiego marszu równości. Znajdziemy za to opowieści o budowaniu codzienności ponad podziałami państwowymi, politycznymi czy wyznaniowymi. Akcenty ustawione są na pomoc, współdziałanie, proste ludzkie gesty. Opis sytuacji osób uchodźczych na granicy Polsko-Białoruskiej znalazł w nim miejsce w geście Zuhry Bohdanowicz, która przygotowywała dania dla restauracji tatarskiej w Bohonikach i nakarmiwszy gości

*„reszty nie odkłada z powrotem na piec, wystawia jedzenie na zewnątrz wraz z wodą – dla uchodźców ze Wschodu, których w tym okresie przechodzi przed jej domem bardzo wielu. Jeszcze bardziej symboliczna scena będzie miała miejsce następnego dnia. Na mizarze w Bohonikach Zuhra położy rękę na grobie swojego syna. Kilka tygodni później kilku migrantów, którzy zmarli z wycieńczenia i wychłodzenia, zostanie pochowanych obok.”<sup>2</sup>*

W końcowych punktach dysertacji Autorka opisuje zakres prac związanych z wykonaniem i postprodukcją materiału fotograficznego i przygotowaniem graficznym publikacji.

W efekcie powstała 324 stronicowa książka w formacie pionowym o rozmiarach 20,25 x 27cm. 195 stron zawiera tylko materiał fotograficzny. Książka została starannie wydrukowana w jedenastu unikatowych egzemplarzach. Każdy z nich został oprawiony w płótno lniane pochodzące z lat 70. i tkane ręcznie przez Nadzieję Bołygo z Cieluszek. Len ten został wcześniej wyhaftowany przez Ninę Naumczuk z miejscowości Ogrodniki wzorem pochodzącym z ręcznika datowanego na 1915-1920 rok. Podkreśla to jeszcze staranność wykonania

---

<sup>2</sup> Lniany ręcznik, str. 114

publikacji. Każdy rozdział kończy materiał fotograficzny. Zdjęcia nie zostały umieszczone tekście i nie zostały podpisane. Zamiast tego czytając znajdujemy informacje o numerach stron, na których znajdują się poszczególne ilustracje. Brak dokumentacji ekspozycji zdjęć o której pisałam powyżej przy opisie wystaw, tu zyskuje przemyślaną i adekwatną formę. Być może książka – sposobność stworzenia całości łączącej obraz i tekst w zamkniętej, kameralnej formie jest dla Doktorantki najbliższa. Daje możliwość zaplanowania każdego szczegółu i z pewnością Dominika Koszowska z niej skorzystała.

Materiał fotograficzny również został przygotowany z dużą starannością. Autorka pochodzi do swoich bohaterów i bohaterów bardzo blisko. Fotografuje ich twarze, rytuały i skromne wnętrza. Posiada łatwość w nawiązywaniu kontaktów, przekonywania osób do siebie. Zdjęcia w zależności od kontekstu potrafią być bardzo intymne, zwłaszcza te wewnątrz – miejsca pracy, pokoje a nawet bardzo skromne sypialnie. Potrafią też być spektakularne – jak dokumentacja „Na Iwana, na Kupała” pradawnych obrzędów odtwarzanych co roku przez środowiska ukraińskie Podlasia w Dubiczach Cerkiewnych. Takich filmowych wręcz ujęć jest w publikacji znacznie więcej. Są nasycone kolorem, starannie skomponowane i postproduktowane. Są malownicze, nostalgiczne, odpowiadają naszym wyobrażeniom o prostym dobrym życiu ludzi na krańcu Europy. Odpowiadają hipotezom stawianym przez Svetlanę Boym, która pisze o współczesnym rozprzestrzenianiu się nostalgii jako efekcie nie tylko wysiedleń, ale przede wszystkim zmieniającej się koncepcji czasu.

*Współczesna nostalgia jest żałobą po niemożliwości mitycznego powrotu, utracie „zaczarowanego świata” z wyraźnymi granicami oraz wartościami. Mogłaby być swego rodzaju świeckim wyrazem tęsknoty duchowej, nostalgią za tym co absolutne, za domem jednocześnie fizycznym i duchowym, za rajską jednością czasu i miejsca sprzed wkroczenia w historię<sup>3</sup>.*

Nostalgia według niej to także pewien romans z własną fantazją.

*(...) zdaje się pragnieniem pewnego miejsca, ale w rzeczywistości jest ona pragnieniem innego czasu – czasu naszego dzieciństwa, powolniejszych rytmów naszych snów. W szerszym sensie, nostalgia to bunt przeciw nowoczesnemu pojęciu czasu, czasu historii i postępu. Nostalgik chciałby przekształcić historię w prywatną czy też zbiorową mitologię, odwiedzić ponownie czas tak jak odwiedza się przestrzeń, odmawiając ukorzenia się przed nieodwracalnością czasu, która jest zmorą kondycji ludzkiej.<sup>4</sup>*

„Lniany ręcznik” jest jak wspomnienie wakacji spędzanych w dzieciństwie u dziadków, gdy życie było pod wieloma względami prostsze a czas nas nie gonił. A też rozmowy, zwłaszcza prowadzone z najstarszymi mieszkańcami Podlasia, przypominają te, które prowadziłam z dziadkami mieszkającymi na polsko-niemieckim pograniczu, opowiadającymi historię

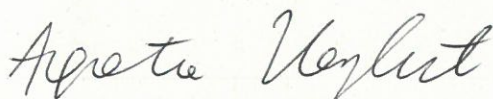
<sup>3</sup> Svetlana Boym, *Nostalgia Jako Źródło Cierpień*, tłum. Iwona Boruszkowska, Ruch Literacki, R. LX, 2019, Z. 1 (352), PL ISSN 0035-9602, DOI 10.24425/rl.2018.124791, <https://journals.pan.pl/dlibra/publication/124791/edition/108879/content/ruch-literacki-2019-no-1-352-nostalgia-jako-zrodlo-cierpien-boym-svetlana?language=pl>, dostęp 1.08.2023r., str. 105

<sup>4</sup> Tamże, str. 100

II Wojny Światowej, którą spędzili w niemieckich obozach pracy. W ich opowieściach, czy to intencjonalnie czy przez wybiórczy sposób działania pamięci, zostały tylko najlepsze wspomnienia. Te najbardziej traumatyczne zatraciły kształty. „Lniany ręcznik” jest romantycznym nawiązaniem i idealizacją czasu minionego. W tym znaczeniu publikacja nie jest chłodnym *dokumentem zanikających form kulturowo-obrzędowych*, jak to opisała Autorka w założeniach. Jest raczej przedmiotem, który przenosi w czasie i przestrzeni. A podróż ta została starannie zaplanowana i poprowadzona zarówno w warstwie tekstowej jak i wizualnej. Doktorantka wykazała się wiedzą i umiejętnościami samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej a przedstawione do recenzji dzieło stanowi oryginalne rozwiązanie projektowe.

• **KONKLUZJA**

W związku z powyższym stwierdzam, że praca doktorska mgr Dominiki Koszowskiej spełnia wymogi określonych w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn. Dz. U. z 2023, poz. 724) i popieram wniosek o nadanie mgr Dominice Koszowskiej stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.



dra hab. Agata Zbylut, prof. AS